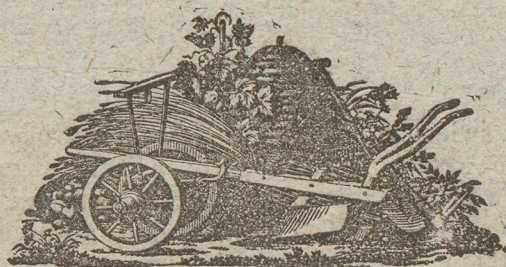


Szkółka



niedzielnia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — W Niedzielę piątą po Zielonych świątkach, dnia 12. Lipca 1840.

Religia.

O święconey wodzie.

N a u k a.

Gdy wchodzimy do kościoła, stawamy w przysionku (kruchoie) przy kamieniu lub kociołku napełnionym wodą święconą, i umaczawszy nią prawę rękę palce, żegnamy się. W każdą niedzielę przed zaczęciem Mszy świętęj parochialnéj (wielkiéj mszy, summy), kapłan święconą wodą pokrapia obecnych w kościele. Przy ślubach, wywodach, pogrzebach, przy poświęcaniu iakiéykolwiek rzeczy, używa się święconey wody, i prawowierny Katolik ma przy drzwiach swéj izby zawieszoną kropielniczkę ze święconą wodą, a wychodząc z domu zwykł się nią żegnać. Cóż tedy ta woda święcona ma znaczyć? Rozbierzmy sobie tę rzecz w krótkości. Zbrudzony człowiek idzie do wody i umywa się nią, bo woda brud wszelki spłókuje i czyści ciało, a nieładnie, nawet i nie zdrowo w zabrudzeniu chodzić. Gospodarz na przykład, wezwany na gromadę, lub do przełożonego, albo wybierając się dokąd między sobie znaiomych lub nieznaomych ludzi, ogarnia się więc i umywa wodą, ażeby, choć ubogo, ale chędogo wystąpił, i uczcił tém przełożonego i zgromadzenie.

Na tém powierzchowném ochędóstwie naszém ludzie przestają, bo w skrytości serca zaglądać nie mogą, byleśmy im przez czyny lub słowa nieprzystoynne pobudki do nieukontentowania nie dali. Inaczey się zaś ma z Panem Bogiem. Bóg, ta najczystsza, ta najswiętsza istota, nie patrzy na samą tylko powierzchowność, lecz i na wewnątrz człowieka; wymaga po nim, aby na duszy nie był zbrukany, rozumie się grzechami. Bóg jest wszędzie, wszystko widzi i słyszy; wszędzie i zawsze chce, abyśmy byli czystymi; bo mówi, że nic nieczystego nie wnidzie do nieba. Nie wtedy dopiero mamy się krzątać około obmycia duszy z grzechów, gdy nam śmierć zapowiada przeyscie do wieczności; nie wtedy dopiero mamy się troszczyć o utrzymanie czystości sumienia, lecz zawsze; nie wiemy bowiem dnia, ani godziny. Pamięć zaś na Boga i iego obecność na każdym miejscu, chroni nas od zabrudzenia grzechami serca naszego, przypominając nam owe słowa Zbawiciela: Bądźcie doskonałymi, iak Oyciec mój w niebiesiech doskonały iest. Kościół nasz zatém, ta troskliwa matka o zbawienie dzieci swoich, zaprowadziła wiele obrządków, któreby nam przywodziły na pamięć tę konieczną potrzebę czystości serca do zbawienia duszy. I w tym to celu zaprowadzone są przy wniściu do

świątyni naczynia z wodą święconą. Ona ma iakoby przemawiać do wchodzących: Obmyi zbrukané sumienie twoie, iezli chcesz wnieść do królestwa niebieskiego. Kościoły bowiem nasze nietylko są domami modlitwy, ale i szczególném mieszkaniem Boga w osobie Iezusa Chrystusa, utaionego. w Najsświętszym sakramencie, są więc wyobrażeniem nieba. Katoliku! ilekroć więc zbliżasz się do kościoła i stąniesz przy wodzie święconéy; ilekroć kropła téy wody na ciebie spadnie, zayrzyj oczami duszy w sumienie twoie. Masz stąnać przed Stwórcą i Panem twoim; masz mu oddać cześć i chwałę należną, a oddać sercem czystém; masz przed nim złożyć twoie próśby, dziękczynienia, a iestésze przybrany wszatę godową? O iezeli sumienie twoie cię niepokoi, tedy skrapiając się wodą święconą, zaléy się łzami skruchy, a wzdychając do Boga z owym upokorzonym Publikanem: Boże, bądź miłosiw mnie grzesznemu! bież, i sakramentem pokuty obmyi z grzechów duszę twoię. Otóż na to mamy wodę święconą, abyśmy nią się skrapiając, poczuwali się do obmycia z grzechów sumienia naszego.

Woda bywa poświęcona przez modlitwę i słowo boże i tą wodą skrapiamy inne rzeczy do poświęcenia podane. To tedy skrapianie święconą wodą, oznacza obmycie rzeczy ze wszystkiego zwyczajnego, i przysposobienie, przeznaczenie do użycia duchownego przy żywém, a mocném wierze. Wielu ze starych pisarzy kościelnych powiada nam, że przez użycie święconéy wody, za ich czasów, wielkie działało cuda; czemu zaprzeczać się nie godzi. Trzeba przecie pamiętać na to, że nie woda te cuda działała, ale Bóg wszechmocny na gorące modły mężów, żywém wiary pełnych.

Używanie wody przy obrządkach religijnych, iest bardzo dawne, i u Pogan było to w zwyczaju, że kapłan skrapiał wchodzących do świątyni bożyszcza. Ale kościół nasz nie przejął tego zwyczaju od Pogan, tylko od Żydów, a tym nakazał Bóg przez Moyżesza, aby między przybytkiem świadectwa i ołtarzem wystawioną była umywalnia miedziana, w którémby wchodzący do przybytku umywali ręce i nogi. Prócz tego kapłani żydowscy w pewne czasy skrapiali lud wodą, na ten cel osobno przysposobioną. W początkach chrześcijaństwa wystawiano przed kościołami studnie, a niekiedy bardzo kosztowne, w których się idący na nabożeństwo umywali. W studniach tych wodę święcili Biskupi uroczyscie w wigilię Trzech króli. Późniéj zaniechano tych studzien, a natomiast zaprowadzono kropielnicę po przysionkach kościelnych, ku użyciu wody święconéy w tym duchu, o iakimśmy na początku wspomnieli.

Gospodarstwo.

Hodowanie drzew owocowych od ich młodości, do późnego wieku.

1. Środki utrzymania zdrowia drzew owocowych.

Kora drzewa powinna być iaknacyściéj utrzymywana, mianowicie wolna od mchu i owadów. Mech szczególniéj, dwoiako drzewu iest szkodliwym: 1. zatykając pory, przez które zepsute soki z drzewa się wydzielają; 2. wysysując, za pomocą swych korzonków, sok z drze-

wa. Przeciw iednemu i drugiemu, najskuteczniéj działa obmywanie kory drzewa, od korony aż do ziemi. Obmywa się zimną wodą, za pomocą szmatka wełnianego; poczem potrzeba ją oswobodzić z wilgoci, przez wycieranie innym suchym wełnianym szmatem.

Obmywanie drzew, 2, 3 razy do roku powtórzone, a prócz tego kilkokrotne na sucho wycieranie kory, i oddalanie z niéj wszelkiéj nieczystości, sprawia, iż nietylko drzewa są zdrowe, czerstwe i szybko rosną, ale nadto i słabowite przychodzą do siły, i pierwszym w wzroście i wydaniu owocu się równają. — Pochodzi to ztąd, iż rośliny, podobnie iak zwierzęta, wydzielają z siebie soki zepsute, czyli z pod siły życia usunięte. Soki te oddalaia się z drzewa przez pory w korze umieszczone. Skoro więc kora iest zanieczyszczona, a następnie pory są zatkane, rzeczone zepsute soki pozostają w drzewie, mieszaia się ze zdrowymi, i te zatrzuwają; na czém zaś cała budowa drzewa wiele cierpi i słabieie, a nawet iezeli przyczyna wkrótce zniesioną nie iest, drzewo usycha.

Obmywanie kory, iest najskuteczniejszym środkiem nietylko do wzmocnienia i przyspieszenia wzrostu młodych drzewek, ale także do odmłodnienia starych i powiększenia ich rodzajności.

2. *O obchodzeniu się z młodem drzewkami, dopóki owocu nie wydają.*

I tu obmywanie i w czystości utrzymywanie kory, pierwszą iest zasada; prócz tego, po deszczu lub pod czas mgły, należy ją wycierać suchymi szmatami, przez to wszelka nieczystość łatwo się oddala.

Iezeli pod czas zimy, na odnogach i gałęziach drzewa, wiele się śniegu nagromadza, otrzasać go potrzeba. Skoro bo-

wiem czas długi tutaj zostaje, a mianowicie gdy odwilż z mrozem się przemienia, tworzy się na drzewie skorupa lodu, pod którą naczynia, sok drzewny zawierające, pękają; skutkiem zaś tego, najmocniejsze nawet drzewa na wiosnę usychają.

W Marcu, pod czas łagodnego powietrza, należy poodcinać wszystkie latorózgi (wilki), które się znajdują pomiędzy pniem a koroną, tudzież i te, co się z korzenia puszczaia. — Odiąć także potrzeba gałęzie, zbytecznie iedne na drugie zachodzące; bowiem wzajemnie sobie szkodząc, ani iedna, ani druga dobrze nie wyrasta i owocu nie wydaie; ma się rozumieć, iż słabsza poświęca się silniejszój, lub niedogodnie położona, lepsze miejsce mającój. Nadto i te odnogi odiąć należy, które się krzyżują i koronę szpecą. — W ogólności korona drzewa z małej liczby odnog składać się powinna; inaczej podobną się staie do gęstego krzaczka cierniowego, w którego cierniu rosnący owoc ani iest smaczny, ni téż wcześnie dojrzewa.

Niektóre drzewka w trzecim już roku po uszlachetnieniu (1) owoc wydają. A że drzewo owocowe, dopóki właściwego sobie wieku dojrzałości nie dojdzie, wydawać go nie powinno, gdyż przez to mocno się osłabia, przeto, skoro młode drzewo przed 5tym rokiem po uszlachetnieniu, (gdzie dopiero do wydania owocu iest dojrzałem) kwitnie, można wprawdzie kwiat zostawić, ale z owocu parę tylko sztuk, dla poznania dobroci iego, zatrzymać należy. — Namienić wypada, iż drzewka w młodym wieku nigdy nie wydają tak smaczного owocu, iak późniéj; z każdym bowiem rokiem polepsza się smak, kolor i trwałość iego.

(1) Przez uszlachetnienie, rozumie się szczepienie, okulizowanie i t. p.

3. *O drzewach z iednéy tylko strony odnogi wypuszczających.*

Skoro drzewo z iednéy tylko strony odnogi wypuszcza; lub téż takowe z iednéy strony są mocne, a z drugiéy słabo idą, wtedy nie należy gałęzi odnóg grubych krótko obcinać, (jak to pospolicie ogrodnicy czynić zwykli), ponieważ przez to sok w tém większey ilości do nich napływa, a następnie prędko i w większey niż dawniéy ilości odrastają. Jest bowiem niezawodną prawdą, iż odnoga buynie rosnąca, skoro ma gałęzie obcięte, z tém większą siłą odrasta. Dla tego, odnogi, lub gałęzie wielkie, albo te, co na iedną tylko stronę rosną, należy zostawić w stanie, w jakim się znajdują; a słabsze, krótko przyciąć; tym sposobem ostatnie odbierają sok pierwszym i sporzeczy rosną. Postępując według téy zasady przez lat kilka, można zupełnie gałęzie wyrównać, lub téż według życzenia, koronę drzewa zaokrąglić.

4. *O chodowaniu drzew owocowych, od czasu wydania pierwszego owocu, do późnego wieku.*

Ziemia pomiędzy drzewami, powinna być starannie z chwastów oczyszczana; tym końcem należy ją często kopać, lub téż orać, jeżeli drzewa są od siebie dosyć oddalone, i w prostych liniach sadzone.

Jeżeli zaś drzewa stoją w trawniku, potrzeba przynajmniej co lat 3 ziemię do koła pnia, na iedną stopę od drzewa okopać, z chwastów oczyścić i należyćie pognoić; ma się rozumieć, iż strzedz się mocno należy, by przez kopanie korzeni drzewa nie kaleczyć.

Każdę wiosnę, a nawet i w zimie pod czas łagodnego powietrza, potrzeba drzewo pilnie zrewidować i każdą gałąź usychać poczynającą, aż do głównéy odnogi

odciąć, zanim susz ku ostatniéy się zbliży; nie mniéy także uwolnić ie należy od wszelkich wyrostków, pomiędzy pnem a koroną, lub téż z korzenia się puszczaających. Każdą ranę natychmiast nasmarować maścią drzewną; jeżeli zaś jest bardzo wielka, należy ją oblepić gliną do szczepienia drzewek używaną.

Jak powiedziałem, wszelkie wyrostki, z korzeni się puszczaające, odcinać potrzeba. Jednakże jeżeli się puści z samego grubszego korzenia drzewa pestkowego, oddzielny pieneczek, przytém zdrowo i bujnie rośnie, można go na wiosnę ostrożnie od korzenia odciąć i do szkółki przesadzić. Lub téż, jeżeli ze starego już pnia się puścił, zostawić go, i uszlachetnić; a gdy podrośnie, stare drzewo oddalić. Tym sposobem w miejscu starego, mamy młode drzewo.

Rozmaitości.

Rady i przestrogi.

Jak koń potrzebuje dobrego stajennego, tak rola dobrego rolnika.

Kto zaniedbuje swoją ziemię, traci przynajmniej iedną trzecią część swego dochodu; a jeżeli ją w stanie zaniedbanym sprzedaie, przynajmniej połowę swego kapitału.

Dobra gospodyni domu jest skarbem, iest nieodzownym warunkiem pomyślności w gospodarstwie.

Pód czynną ręką gospodyni rozsądnéy, pilnéy i starannéy, wszystko rozkwita i zaymaie.

Kochasz twoie dzieci? — trzymaj w porządku twój majątek.